

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 grudnia 2023 r.
sprawy **D.S.**
skazanego za czyny z art. 197 § 1 k.k. i inne
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 15 czerwca 2023 roku, sygn. akt II AKa 243/22
zmieniającego
wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 30 maja 2022 roku, sygn. akt IV K 324/21

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego D.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

(kf)

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 maja 2022 r., sygn. akt IV K 324/21, oskarżonego D. J. S. uznano za winnego dwóch czynów z art. 197 § 1 k.k. zakwalifikowanych jako ciąg przestępstw, za co wymierzono mu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczono zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną M. W. i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 m przez okres 5 lat, a także zasądzone zadośćuczynienie na jej rzecz w kwocie 5.000 zł. Ponadto, uznano go za winnego czynu z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono karę

7 miesięcy pozbawienia wolności, czynu z art. 152 § 2 k.k., za który wymierzono karę 2 miesięcy pozbawienia wolności i czynu z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, kary jednostkowe połączono i wymierzono oskarżonemu karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na jej poczet zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 243/22, zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że złagodzano karę za ciąg przestępstw z art. 197 § 1 k.k. obniżając ją do 2 lat pozbawienia wolności, zaś wymiar kary łącznej do 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a w pozostałej części utrzymano wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości na korzyść skazanego i zarzucając:

„rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na wydany wobec skazanego wyrok co do wszystkich zarzuconych mu czynów, tj.

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 kpk poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu I instancji, polegającą na:

a) niepoddaniu wszechstronnej i wnikliwej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji, odnoszących się do skrajnie wadliwego przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, co skutkowało

b) godzącym w prawo do obrony oskarżonego oddaleniem przez Sąd odwoławczy wszystkich zgłoszonych przez obronę, (a oddalonych także w sposób nieuzasadniony przez Sąd Okręgowy), kluczowych dla możliwości uznania sprawstwa skazanego wniosków dowodowych, przy jednoczesnym

c) nierzetelnym uzasadnieniu postanowienia dowodowego wydanego na rozprawie dnia 15 czerwca 2023 r. oraz następnie

d) uniemożliwiającym poznanie motywów Sądu, a przez to należytą kontrolę kasacyjną uzasadnieniu wyroku,

w sytuacji gdy należyta, poczyniona w ramach podniesionych zarzutów apelacyjnych analiza postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji powinna prowadzić Sąd odwoławczy do wniosku, że:

- nie zbadano, w sposób wnikliwy i umożliwiający skazanie, cech osobowości, stanu zdrowia psychicznego i ewentualnych zaburzeń seksuologicznych M. W. (mimo przejawianej w tym zakresie inicjatywy dowodowej skazanego), a przez to wiarygodności pokrzywdzonej M. W., której depozycje stanowiły de facto jedyne bezpośrednio obciążające skazanego źródło dowodowe co do czynów z art. 197 § 1 k.k.,

co przy wynikających z przeprowadzanych dowodów (opinii psychologicznych, zeznań świadków, materiałów w postaci fotografii oraz korespondencji prowadzonej przez pokrzywdzoną) wnioskach, iż przejawia ona zaburzenia w rozwoju emocjonalnym oraz społecznym, ujawnia trudności w relacjach w mężczyznami, z którymi od młodych lat rozpoczęła życie seksualne, jest osobą chwiejną emocjonalnie, reaguje niedojrzałymi mechanizmami obronnymi, stosuje niedojrzałe sposoby rozwiązywania problemów, zaś w sytuacjach trudnych może posłużyć się ucieczką, unikaniem lub kłamstwem, oraz wobec faktu zdiagnozowanej u pokrzywdzonej depresji, przy stwierdzonej jednocześnie przez Sąd odwoławczy wewnętrznej sprzeczności zeznań samej pokrzywdzonej, która nie potrafiła umiejscowić w czasie rzekomych zgwałceń,

proceedzi do wniosku, że do ustalenia wiarygodności jej zeznań nie było wystarczające przeprowadzenie wyłącznie dowodu z opinii biegłych psychologów i jako konieczne jawiło się dopuszczenie dowodów ze wskazanych przez obronę opinii biegłych specjalistów, którzy ustalając istnienie (lub wykluczenie) u pokrzywdzonej zaburzeń seksualnych, zaburzeń natury psychiatrycznej, uzależnienia od środków psychotropowych oraz zdolności do instrumentalnej konfabulacji, doprowadziliby do uzyskania rzetelnej informacji co do wiarygodności jej twierdzeń, a co za tym idzie, pełnej podstawy dowodowej umożliwiającej bezsporne i rzeczywiste ustalenie faktu popełnienia przez D. S. zarzuconych mu czynów zabronionych;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niedostatecznie wnikliwą kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu I instancji, polegającą na braku wszechstronnej i dokładnej analizy zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy, odnoszących się do dokonania przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie,

przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy czego skutkiem było poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie:

- przyjęcia, że zeznania pokrzywdzonej M. W. są w pełni wiarygodne przy jednoczesnym przyjęciu przez Sąd odwoławczy, iż zeznania M. W. są dotknięte sygnalizowaną przez obronę wadą wewnętrzną sprzeczności a ponadto błędnym ustaleniu przez Sąd II instancji, iż pokrzywdzona stanowczo i konsekwentnie utrzymywała, że została przez oskarżonego zgwałcona, podczas gdy treść jej zeznań (w szczególności karta 115) wskazuje na brak jednolitej wersji M. W. nie tylko co do dat rzekomych zgwałceń, ale również samego wystąpienia tychże czynów na jej szkodę co wskazuje na nienależytą kontrolę odwoławczą Sadu Apelacyjnego w Lublinie, a także, iż z treści materiału dowodowego, w szczególności korespondencji pomiędzy stronami, zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej wynika, że ze pokrzywdzona od lat leczy się psychiatrycznie, rzekomo została zgwałcona przez jeszcze dwie inne osoby przed związkiem z oskarżonym, prowadzi rozwiązłe życie seksualne, spożywa alkohol i narkotyki, co pomimo podniesienia w apelacji nie zostało w ogóle rozważone przez Sąd odwoławczy w kontekście wiarygodności dowodowej pokrzywdzonej
- uznaniu, że treść opinii psychologicznych, jest wystarczająca do przyjęcia pełnej wiarygodności dowodowej pokrzywdzonej podczas, gdy z ich treści wynika szereg wątpliwości odnośnie do kwestii osobowościowych pokrzywdzonej, które zostały podniesione w apelacji, a całkowicie zignorowane w treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, który sprowadzało się do stwierdzenia, iż wynikające z treści opinii psychologicznych wnioski w żadnym razie nie dają podstaw do dyskwalifikacji relacji pokrzywdzonej
- nieuwzględnieniu przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego - powielając błąd Sądu I instancji - treści płynących ze sprawozdania z wywiadu środowiskowego w sprawie M. W., w którym między innymi wskazano, że M. W. ma zdiagnozowaną depresję, w szczególności niedostrzeżenie przez Sąd odwoławczy, iż poczynienie ustalenia w zakresie wpływu tej choroby na relacje z oskarżonym i jej wiarygodność dowodową wymaga zasięgnięcia wiedzy specjalisty, a niewystarczające z punktu widzenia kontroli odwoławczej było poprzestanie na stwierdzeniu, iż okoliczność ta nie może skutkować odmienną oceną jej relacji, zwłaszcza gdy się zważy na to, że nie jest odosobniona,

3/ art. 433 § 1 k.p.k. in fine w zw. z art. 455 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd odwoławczy analizy znajdującego się w aktach sprawy materiału dowodowego w postaci danych stanowiących zawartość telefonów komórkowych skazanego i pokrzywdzonej, w tym w szczególności korespondencji skazanego z pokrzywdzoną, a także korespondencji utrzymywanej przez pokrzywdzoną z innymi mężczyznami, co doprowadziło do przyjęcia, że zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona zarzuconych mu czynów, zgwałcenia oraz uporczywego nękania bo znajduje pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, podczas gdy z przedmiotowych dowodów, które Sąd odwoławczy zignorował, wynikają odmienne wnioski tak co rzekomego sprawstwa oskarżonego, jak i cech osobowości pokrzywdzonej, rzutujących na ocenę jej wiarygodności”.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Lubartowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (por. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie SN z dnia 13 maja 2014 r. IV KK 125/14).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sformułowanego w petitum kasacji w punkcie 1. podkreślenia wymaga, że analiza akt sprawy i treści uzasadnienia Sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, iż kontrola odwoławcza w przedmiotowej sprawie była rzetelna i odnosiła się do istoty zarzutów apelacji. Jednocześnie treść motywów rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego została opisana w sposób odpowiadający potrzebom niniejszej sprawy i umożliwiający kontrolę kasacyjną. Istota tego zarzutu kasacji sprowadza się do ponownego zakwestionowania oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej i próby podważenia jej wiarygodności poprzez dyskredytowanie jej osobowości. Sąd odwoławczy odniósł się do tej argumentacji obrońcy w części 3. uzasadnienia, słusznie wskazując, że treść opinii psychologicznych odnoszących się do osobowości pokrzywdzonej nie dyskwalifikuje jej depozycji. Nie było jednocześnie potrzeby poszerzania wiedzy o cechach osobowości, stanie zdrowia psychicznego i ewentualnych zaburzeniach seksuologicznych pokrzywdzonej, ponieważ nie miałyby to wpływu na ocenę jej zeznań, a zatem i na wynik sprawy. Eksponowane przez obrońcę zaburzenia w rozwoju emocjonalnym, problemy w relacjach czy niedojrzałe sposoby radzenia sobie z trudnościami, które miałyby wykazać kolejne opinie biegłych specjalistów, stanowią dość powszechne trudności rozwojowe społeczeństwa i nie stanowią okoliczności bezpośrednio rzutujących na wiarygodność danej osoby. Okoliczność, że M. W. częściowo rozbieżnie zeznawała co do dat zdarzeń, została zaś dostrzeżona przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, który trafnie wskazał na ułomność ludzkiej pamięci, niepodważając jednak całkowicie jej zeznań.

W zakresie wniosków dowodowych obrońcy zgłoszonych na obu etapach postępowania rozpoznawczego, Sąd odwoławczy wypowiedział się zaś rzetelnie na rozprawie odwoławczej, a także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oddalając dowód z opinii biegłego seksuologa i z opinii sądowo-psychiatrycznej na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., z opinii z zakresu uzależnień – na podstawie art. 170 § 2 i 5 k.p.k., z zakresu badań poligraficznych – na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k., z korespondencji i połączeń telefonicznych między oskarżonym, a pokrzywdzoną oraz z przesłuchania świadka P. W. – na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (dopuszczono natomiast dokument z jego wyjaśnień w innej sprawie), zaś z pozostałych wskazanych w piśmie procesowym – na podstawie art. 170 § 1 pkt 5

k.p.k. (k. 1376 i nast.). Decyzja Sądu odwoławczego, a także podana na jej poparcie argumentacja w tym zakresie, nie budzi zastrzeżeń i nie dostarcza ich także treść wniesionej kasacji.

Drugi zarzut kasacji stanowi właściwie powtórzenie poprzedniego zarzutu kasacyjnego i powielenie treści apelacji. obrońca skupia się w nim bowiem na dalszym dyskredytowaniu zeznań pokrzywdzonej. Dowód ten został natomiast szczegółowo zweryfikowany przez Sądy obu instancji. Pokrzywdzona była przesłuchiwana kilkakrotnie i poddawana była opiniowaniu przez biegłego psychologa sądowego (k.549 i nast., tom III). O wizytach psychiatrycznych i psychologicznych pokrzywdzonej i dotychczasowej historii jej leczenia wiedział opiniujący psycholog, nie stwierdzając ich wpływu na zdolność do postrzegania rzeczywistości i skłonność do konfabulacji. Natomiast okoliczności spożywania alkoholu (brak informacji o nadużywaniu), utrzymywania relacji seksualnych z innymi mężczyznami (w zakresie oskarżenia P. W. w innej sprawie dopuszczono dokumenty z akt tej sprawy), dotyczące osobowości seksualnej pokrzywdzonej, a także brak stwierdzonych cech ofiary przemocy seksualnej, czy też doświadczenie depresji, które akcentuje w treści kasacji obrońca, jak słusznie uznał Sąd odwoławczy, nie mają znaczenia dla wiarygodności M. W.. Sądy obu instancji uznały depozycje pokrzywdzonej nie tylko za rzetelne i prawdziwe, bo obfitujące w szczegóły i konsekwentne, ale też nieodosobnione. Sąd II instancji odniósł się bowiem także do oceny pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym tych, które obrońca bagatelizował.

W trzecim, ostatnim zarzucie kasacji, w którym obrońca zarzuca pominięcie materiału dowodowego w postaci danych stanowiących zawartość telefonów komórkowych skazanego i pokrzywdzonej, w tym w szczególności korespondencji pokrzywdzonej ze skazanym i innymi mężczyznami, obrońca – podobnie jak w postępowaniu odwoławczym - nie sprecyzował konkretnie o jaką korespondencję chodzi i nie umotywował swojego zarzutu. Sąd odwoławczy ustosunkował się do powyższego, wskazując, że eksponowana przez obrońcę treść korespondencji SMS-owej pomiędzy stronami czy fakt nawiązywania kontaktu już po zakończeniu łączącego ich związku nie dostarcza podstaw do zarzucania pokrzywdzonej braku prawdomówności. Sąd Apelacyjny słusznie także podsumował w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku, że relacje te mają różny, dynamiczny przebieg i mogło być tak, że relacja była co do zasady poprawna i dochodziło w jej ramach do zbliżeń dobrowolnych, co jednak nie znaczy, że nie mogło w niej także dojść do zakłóceń, w tym do zdarzeń i zachowań przypisanych oskarżonemu (podobnie oddalając wniosek dowodowy – k. 1378).

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 § 1 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ani innej rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[PGW]

[as]